

pałkorama

DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XX Łódź, niedziela 7 i poniedziałek 8 listopada 1965 roku Nr 266 (5884)

48 rocznica Wielkiego Października

Uroczysty koncert w Warszawie

Z okazji 48 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbył się w sobotę, w Warszawie uro-

czysty koncert Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Sale Kongresową w PKiN wypełnili mieszkańcy stolicy, działacze polityczni i społeczni, robotnicy stołecznych fabryk, przedstawiciele świata kultury i nauki, oficerowie i żołnierze WP, młodzież. Nad (A) Dalszy ciąg na str. 2

Obchody święta Rewolucji w Związku Radzieckim Akademia w Moskwie

Dziś defilada wojskowa i manifestacja ludności

W Kremlińskim Pałacu Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W prezydium uroczystości Akademia poświęcona 48 rocznicy Wielkiej

(B) Dalszy ciąg na str. 2



Pół wieku i cała epoka

48 lat minęło od Wielkiej Rewolucji Październikowej w Rosji. Miara przemian, jakie zaszły od tego czasu w świadomości, jest stosunek do tego historycznego wydarzenia. W latach dwudziestych, kiedy stara Europa próbowała zawrócić bieg wydarzeń i powstrzymać rewolucję kordonem sanitarnym i zbrojną interwencją — w mieszczańskich domach Paryża, Londynu czy Wiednia niepodzielnie panował jeden tylko obraz bolszewika: człowieka z nożem w zębach. Apokalipsa, była niczym w porównaniu z mrozącymi krew w żyłach opowieściami, którymi straszili się nawzajem zenci mieszczaństwo w zakurzonych salonach, czując, że drżą posady ich zmurszałego świata.

Drugim zaleźne jeszcze kraje kolonialne Afryki i Azji — wiele z nich powoływało się w swoich programach na socjalizm. Nie był to socjalizm, który można porównać z wzorami Marksa czy Lenina. Ale przywódcy tych krajów studiowali uważnie ich dzieła i w programach tych próbowali uwzględnić niektóre bardzo istotne elementy, takie jak nacjonalizacja bogactw narodowych, niezależność się od obcego kapitału, nacisk na industrializację, reforma rolna i inne postępowe przemiany.

Minęło prawie pół wieku. Nie trzeba nawet przypominać o przemianach, jakie zaszły w tym czasie, nie trzeba przypominać o upadku imperium kolonialnych, o powstaniu świata socjalistycznego, o tym, że Związek Radziecki zadziwił tempem swego rozwoju, osiągnięciami w podboju przestrzeni kosmicznej, konsekwencją w dążeniu do celów takich, jak powszechne bezpieczeństwo, rozbrojenie i pokój.

Przykład krajów socjalistycznych pokazywał młodym państwom szybszą drogę do odrobienia zacofania, niż byłoby to możliwe w kapitalistycznych warunkach rozwoju. W Birmie, Indiach, Egipcie, Algierii czy Tanzanii można odnaleźć ślady rozmowienia, w których socjalizm łączy się nierozdzielnie z prawdziwą niepodległością i rozwojem. I to także jest dowodem kolosalnych przemian już nie tylko w świadomości narodów, ale również w światowym układzie sił.

Minęło pół wieku, nie trzeba nawet przypominać o przemianach, jakie zaszły w tym czasie, nie trzeba przypominać o upadku imperium kolonialnych, o powstaniu świata socjalistycznego, o tym, że Związek Radziecki zadziwił tempem swego rozwoju, osiągnięciami w podboju przestrzeni kosmicznej, konsekwencją w dążeniu do celów takich, jak powszechne bezpieczeństwo, rozbrojenie i pokój.

Dzisiaj, po latach, słowo to wtargnęło trwale do światowego słownika i znalazło się na ustach nawet takich polityków, których najmniej można by posądzić o sympatię dla socjalizmu. Kiedy wyzwalac się zaczęły jedni po

Druga, bliskie kiedyś tylko ludziom postępu, a zniechęconym przez tych, co reprezentowali kapitalizm chociaż nie było jeszcze socjalizmu, chociaż Związek Radziecki borykał się z głodem, wojną domową i z interwencją, chociaż była to tylko idea, nie wypełniona żywą treścią.

Czyż tego samego nie wystarczy, aby stwierdzić, że 48 lat temu weszliśmy w nową epokę? Z. A.

Z ŻYCIA WYJĘTE

Znienięta gąździ umiejętność polemiki, szczególnie wśród ludzi pióra. Zresztą kto wie, może jej nigdy nie było. Przeglądając niedawno rocznik przedwojennych czasopiśm zauważyłem, że już wówczas zamiast argumentów używano obelg. Pamiętam, iż przed paroma laty dyskusja na temat kultury okazała się tak niekulturalna, że wywołała ogólny niesmak i na długi okres czasu zahamowała rozwój tego skądinąd atrakcyjnego gatunku wypowiedzi publicystycznej.

Warunkiem udziału w dyskusji jest w pierwszym rzędzie położenie akcentu na przedmiot, a nie na podmiot dyskusyjnego problemu. Niestety, najczęściej bywa odwrotnie. Brak znajomości przedmiotu dyskusyjnego wyrównują znajomością braku podmiotu. Uczestnicy

KULTURA

takiej dyskusji zamiast poglądów wymieniają między sobą epitet. Ponadto każdy mówi to, co wie, a nie zawsze wie, co mówi. Zwroca szczególną uwagę na to KTO co powiedział, a nie CO kto powiedział i od tego zależy kierunek swego wystąpienia. Raz będzie z nabobną czcią deklamował na wszystkie sposoby nazwisko przedmówcy, innym znów razem będzie stosował stary, nieuczciwy chwyt w rodzaju „niezakończony” lub „bliżej nikomu nie znany”.

Najniebezpieczniejszy w polemice jest jednak człowiek, który zabiera głos, nie mając zupełnie nic do powiedzenia. Na własnej skórze się o tym przekonałem. Napisałem niedawno w jednym z felietonów, że odczuwamy ostatnio w Łodzi wyraźny brak wybitnych indywidualności artystycznych. Miałem na myśli tej klasy ludzi co Strzebiński, Schiller lub Dejmek. Tymczasem poczuł się urażony moim stwierdzeniem pewien publicysta radiowy, człowieka, którego, dając słowo honoru, zupełnie nie miałem na myśli. Otóż publicysta ów do tego stopnia poczuł się urażony, moim twierdzeniem o deficycie, że dał temu wyraz, nazywając mnie w audycji radiowej człowiekiem mało rozgarniętym. Ja bym nigdy czegoś takiego nie mógł o nim pomyśleć, a tym bardziej publicznie tego ujawnić. Wręcz przeciwnie, jeśli bym już był zmuszony coś o nim powiedzieć — nazwałbym go człowiekiem bardzo rozgarniętym i wszechstronnie uzdolnionym. Oczywiście, wybuchając umiejętności zabierania głosu. A zdawałoby się, że przeciw to nie jest wcale takie trudne.

Przyznaję, że moje twierdzenie dotyczące braku wybitnych indywidualności artystycznych na terenie Łodzi jest dość ryzykowne, dyskusyjne i cokolwiek przejawskawione. Takie jest zresztą prawo felietonisty i gatunku,

POLEMIKI

jakiej uprawia. Każdy ma z kolei prawo podważyć moje twierdzenie lub rozumowanie. A'ę zły, niełojalny polemista zamiast poddać w wątpliwość moją tezę, poddaje w wątpliwość moją moralność. Zamiast podważyć moje rozumowanie, podważa mój rozum.

Jest to praktyka, nawiązująca do tradycji nieodobrej szkoły propaedeutyki. Szkoły czerpiącej swe natchnienie z przedwojennej prasy brukowej. Ze społecznego punktu widzenia jest to dość szkodliwe, albowiem prowadzi do wiańdu tego skądinąd twórczego gatunku publicystyki dziennikarskiej jakim jest artykuł dyskusyjny, artykuł polemiczny. Artykułów tych w prasie łódzkiej, w przeciwieństwie do prasy warszawskiej, ukazują się tak mało — ze względu na ich niski poziom. Wiadomo mi bowiem, że redaktorzy boją się takich artykułów jak ognia, tłumacząc delikatnie ich autorom, że personalne potyczki nie interesują szerokiego grona czytelników. I słusznie, bo to naprawdę nikogo nie obchodzi, co pan X myśli o panu Y. Srodki masowej komunikacji są u nas własnością społeczną i nie powinny służyć prywatnym porachunkom.

KAROL BADZIAK

DEPESZA z Polski

Z okazji 48 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, i sekretarz KC PZPR W. Gomułka, przewodniczący Rady Ministrów A. Cyrankiewicz przesłali na ręce i sekretarza KC KPZR L. Breżniewa, przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR A. Mikojana i przewodniczącego Rady Ministrów A. Kossygina depeszę z życzeniami, w której czytamy m. in.: „Historyczne sukcesy narodu radzieckiego w dziele budownictwa socjalizmu i komunizmu stanowią przykład i natchnienie dla mas pracujących w innych krajach, walczących o ustroj sprawiedliwej społeczności.”

Związek Radziecki jest równocześnie czołową siłą w walce o pokój i postęp przeciw agresywnym poczynaniom imperializmu i międzynarodowej reakcji. Konsekwentna pokojowa polityka Związku Radzieckiego cieszy się poparciem wszystkich miłujących pokój narodów świata.

Naród polski wysoko ceni przyjaźń i braterską współpracę ze Związkiem Radzieckim. Stanowią one trwały fundament bezpieczeństwa i niepodległości narodu polskiego, rekojmie pomysłowego rozwoju Ludowego Państwa Polskiego, jego budownictwa socjalistycznego.



Ostatnio odbyła się w Łodzi międzyszkolna olimpiada angielska, zorganizowana z inicjatywy pedagogów Technikum Ekonomicznego nr 3, pod patronatem Okręgowego Ośrodka Metodycznego Kuratorium Szkolnego. Dowiedzieliśmy się przy okazji, że Ośrodek Metodyczny planuje zorganizowanie w przyszłym roku olimpiady wielojęzycznej. O tym i sprawach związanych z nauzeniem języków obcych rozmawiamy z dyrektorem Ośrodka mgr WITOLDEM DEMBOWSKIM.

— Panie dyrektorze, czy stale rosnące zainteresowanie nauką języków obcych w społeczeństwie znajduje jakikolwiek odbicie w szkole?

— Szkoły uczyły i uczą nadal języków obcych. Nasza rola polega m. in. na tym, by wiadomości zdobyte w szkole były jak najbardziej wszechstronne i jak najtrwalsze.

— Czy metody nauczania zmieniły się w stosunku do metod stosowanych w latach ubiegłych?

— Niewątpliwie. Dawniej uczono przede wszystkim metodą pamięciową. Modernizacja nauczania polega głównie na zaangażowaniu wszystkich receptorów, czyli zmysłów ucznia do nauki. A więc wzroku, słuchu itd. Im więcej zmysłów zaangażuje się do nauki, tym zdobyta wiedza jest trwalsza i pełniejsza. Dlatego dziś stosujemy pomoce takie jak taśma magnetofonowa z nagraniem

Żeby się młodzież nie jękała

O nauce języków obcych rozmawiamy z mgr W. Dembowskiem

— Nowe metody, to chyba również sprawa wysoko kwalifikowanych pedagogów? — Nasi nauczyciele szkół się stale i stale podnoszą swoje kwalifikacje. Co roku część z nich wyjeżdża na kursy specjalistyczne za granicę: do ZSRR, NRD, Anglii i Francji. Również co roku odbywają się kursy Centralnego Ośrodka Metodycznego organizowane w kraju, ale prowadzone przez wykładowców z zagranicznych placówek naukowych. Nawiazaliśmy też ściślejszą współpracę z łódzkimi wyższymi uczelniami, co przyczynia się do likwidacji dwutorowości nauczania języków. Nasi nauczyciele uczeslniają w egzami-

nach na wyższe uczelnie i tam mają okazję skonfrontowania szkolnego systemu nauczania z potrzebami wyższych uczelni.

— A konkursy i olimpiady? — To właśnie jedna z form osiągania wyższego poziomu nauki. Traktujemy je jako bodziec dla ambicji i zwiększenia wysiłku zarówno nauczycieli jak i uczniów. Nota bene konkursy i olimpiady językowe nie są wcale nowością, dotychczas jednak były to imprezy wewnętrzne dopiero w ostatnich latach rywalizuje ze sobą młodzież różnych szkół.

— Czy to prawda, że w przyszłym roku odbędzie się olimpiada wielojęzyczna? — Mamy taki zamiar, przedtem jednak muszą się odbyć olimpiady poszczególnych języków. W lutym odbędzie się olimpiada niemiecka, po niej dalsze. Jeśli uda nam się zrealizować nasze zamierzenie — w przyszłym roku odbędzie się olimpiada wielojęzyczna.

— Dziękujemy i życzymy powodzenia w akcji pod hasłem „Obywatele, nie jękać się”, czy też raczej w tym wypadku „Młodzieży, nie jękać się!”

Rozmawiała: T. WOJCIECHOWSKA

L. Breżniew przyjął R. Castro

I sekretarz KC KPZR Leonid Breżniew przyjął 6 bm. członka Biura Politycznego, sekretarza KC Komunistycznej Partii Kuby, wicepremiera i ministra sił zbrojnych Kuby Raúla Castro.

Nagrody dla tłumaczy literatury polskiej

W związku z obradującym w Warszawie I Międzynarodowym Zjazdem Tłumaczy Polskiej Literatury Pięknej, Stowarzyszenie Autorów „ZAIKS” przyznało dwie równorzędne nagrody wyróżniającym się autorom przekładów naszych dzieł literackich na obce języki.

Nagrody otrzymali: tłumacz radziecki Józef Osmanis za przekład „Pana Tadeusza” na język łotewski oraz znany tłumacz czeski Jan Pihřaz za całokształt pracy nad przekładami poezji polskiej.

W przeddzień zjazdu, doroczna nagroda polskiego PEN-klubu za przekłady dzieł polskiej literatury na język obcy otrzymał tłumacz z NRE — Karł Dedećius.

Dialog, który mógłby mieć bardzo istotne następstwa dla Europy i świata

»Prawda« o wizycie w ZSRR Couve de Murville'a

Jeśli chodzi o Francję i Związek Radziecki to — nie oddając się złudzeniom — może na stwierdzić, że działają one dzisiaj zgodnie w kierunku poszukiwania rozwiązań najważniejszych problemów międzynarodowych na podstawie będącej o przyjęcia dla zainteresowanych stron — stwierdza komentarz na temat wyników wizyty ministra Couve de Murville'a w Związku Radzieckim, który ukazał się w sobotę w dzienniku „Prawda”. Autor artykułu wskazuje, że

Uroczysty koncert w Warszawie

(A) Dokończenie ze str. 1 sceną odtworzenia flagi: białoczerwona i czerwona, niższej popielistej woda Rewolucji Październikowej — Włodzimierz Lenina.

Rozlegają się burzliwe oklaski, gdy wchodzi i zajmują miejsca na sali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z Władysławem Gomułką, Edwardem Ochabem i Józefem Cyrankiewiczem.

Do zebranych przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR, prze-

wodniczący CRZZ Ignacy Łoga-Sowiński.

Mówca podkreślił m. in., iż ze zwycięstwem Rewolucji Październikowej spłoty się na zawsze dzieje naszego narodu. Pamięć wspólnej walki z hitlerowskim agresorem i patriotycznym walecznym zwycięstwem, które przyniosło Polsce odzyskanie przastarych polskich ziem i oparcie jej granic na Odrze, Nysie i Bałtyku — weszła na zawsze do świadomości narodu polskiego. Pamiętam, że na straż tych granic stała dziś nie tylko nasza siła, ale i siła państw Układu Warszawskiego z całą potęgą Związku Radzieckiego.

Akademia w Moskwie

(B) Dokończenie ze str. 1 miejsca zajęli przywódcy partii komunistycznej i kierownicy rządu radzieckiego, starzy bolszewicy — uczestnicy rewolucji. Sala licząca 6 tys. miejsc wypełniona była po brzegi. Wśród zgromadzonych znajdowali się goście zagraniczni z 60 krajów, którzy przybyli do Moskwy na obchody Wielkiego Października.

Referat wygłosił członek Prezydium KC KPZR pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Dmitrij Połanski.

Wyniki działalności narodu radzieckiego w ciągu roku ubiegłego świadczy jeszcze dobitniej o siłach leninowskiej polityki KPZR — oświadczył D. Połanski.

Globalna produkcja rolna była w 1964 roku 1,8 raza większa niż w 1940 roku. Z powodu nie sprzyjających warunków atmosferycznych globalna produkcja rolnictwa będzie może o 2 proc. niższa aniżeli w urodzajnym roku 1964, ale w całości przekroczy poziom każdego innego roku. W roku bieżącym w porównaniu z rokiem 1964 dochody robotników i urzędników będą wyższe 2,5 raza, a jeśli chodzi o chłopów — blisko trzykrotnie.

Ostatnio — stwierdził dalej mówca — wewnątrz bloku atlantyckiego zaczyna powstawać między USA i NRE coś, co przypomina specjalny dwustronny sojusz wojskowy. Gdy by Niemcom zachodnim w tej lub innej formie udostępnił broni nuklearną, państwa sojuszniczne nie pozostałyby obojętne wobec takich poczyną. Obecnie istnieją jeszcze możliwości zagrożenia nuklearnej, utworzenia trwałego systemu bezpieczeństwa w Europie.

Wielkie znaczenie mają kroki zapewniające dalszy rozwój współpracy politycznej i wojskowej bratnich krajów w ramach organizacji Układu Warszawskiego.

Dajmy — oświadczył on — do poprawy stosunków, do uregulowania roszczeń i umocnienia przyjaźni z Chińską Republiką Ludową. Z naszej strony uczyniono w tej sprawie wszystko możliwe.

Rząd radziecki oświadczył niejednokrotnie, że są możliwości poprawy stosunków ze Stanami Zjednoczonymi — powiedział D. Połanski. — Jednakże agresywna wojna Stanów Zjednoczonych przeciwko DRW uniemożliwiła rozwój współpracy amerykańsko-radzieckiej. Powolną przeszkodą dla tej współpracy jest także polityka Waszyngtona zmierzająca do udostępnienia broni nuklearnej armii zachodniomorskiej.

Komitet Centralny KPZR podjął w ostatnim roku nowe wysiłki w celu osiągnięcia jedności krajów socjalistycznych i całego światowego ruchu komunistycznego. Wspólne działania w walce o wspólne cele, w walce przeciwko imperializmowi, są zwłaszcza teraz najważniejszą drogą do przewyższenia rozbicień. Wymaga to wymiany doświadczeń i uzgodnienia kroków podjętych na arenie międzynarodowej — oświadczył D. Połanski.

Dzisiaj rano na Placu Czerwonym odbędzie się defilada wojskowa, a następnie wielka manifestacja społeczeństwa Moskwy.

W sobotę na posiedzeniu gabinetu prezydent Sukarno złożył oświadczenie, w którym zajął stanowisko wobec KPI i innych związanych z tym spraw pod kątem widzenia interesów ogólnonarodowych i dalszego rozwoju rewolucji indonezyjskiej. Tymczasem napływały dalsze liczne doniesienia o trwającej fałszywej represji wobec komunistów i innych przedstawicieli lewicy.

Prezydent Sukarno ponownie nalegał, by wyrzeczono się ślepej zemsty. Uważa on, że sankcje wobec komunistów wolno stosować tylko o tyle, o ile były one istotnie zamierzane w „ruch 30 września”.

Wśród 85 ministrów obecnych na posiedzeniu znajdował się Njoto, minister stanu przy prezydium gabinetu, członek Komunistycznej Partii Indonezji. Według relacji Reutersa i Associated Press, prezydent wypowiedział pod adresem Njoto szereg krytycznych uwag o polityce KPI.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Dżakarcie rozesłało do ambasad okólnik, zakazujący dyplomatom opuszczania stolicy. Zarządzenie to uchyłowano ogólnikowo „obecna sytuacja w kraju”.

Na Jawie środkowej został aresztowany przez wojsko jeden z członków Komitetu Centralnego KPI nazwiskiem Daehlan Rivali. Dotychczas nie ma doniesień o losach przywódcy partii Aidita.

Na sobotę wieczorem zapowiedziano w Bogorze nowe piątne posiedzenie gabinetu indonezyjskiego.

Agencja UPI, powołując się na źródła poinformowane, podaje, iż wicepremier i minister spraw zagranicznych, Subandrio udać się ma za granicę w długą podróż.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

Postulaty posłów pod adresem przemysłu lekkiego

Sejmowa Komisja Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy, obradująca pod przewodnictwem posła Irenej Sroczyńskiej rozpatrzyła sprawozdanie rządu z wykonania ubiegłorocznego planu i budżetu Ministerstwa Przemysłu Lekkiego oraz Instytutu Wzornictwa Przemysłowego.

Na pytania posłów odpowiedział minister Stanisław Olszewski i wiceministerowie Olszewski i Wojtkowski. Wyjaśnienia dotyczyły lepszego zaspokojenia potrzeb rynku, budowy nowych i modernizacji istniejących fabryk, lepszego wykorzystania przemysłu z handlem.

Po przyjęciu sprawozdania rządu z wyników ubiegłorocznego planu przemysłu lekkiego, komisja uchwaliła decyzję, w której postulują m. in.:

— resorsu przemysłu lekkiego w porozumieniu z Komisją Planowania przy Radzie Ministrów powinien poczynić starania w celu zwiększenia produkcji wyrobów poszukiwanych na rynku. Dotyczy to zwłaszcza wyrobów elastycznych (skarpety, rajzury), tkanin o szlachetniejszych wykończeniu i z domieszką włókien sztucznych oraz wyrobów dziewiarskich;

— należy zwiększyć wysiłki w kierunku poprawy jakości obuwia i lepszego dostosowania jego asortymentu do potrzeb rynku.

Z pozytywnej na ogół oceną posłów spotkała się ubiegłoroczna działalność Instytutu Wzornictwa Przemysłowego.

W sprawie, która najżywniej obchodzi nasz naród — w naszej walce przeciw odwetowym dążeniom Niemiec, przeciw dopuszczeniu Niemiec do udziału w dysponowaniu bronią jądrową — Polska i ZSRR zajmują jednolitą i wspólną pozycję.

Socjalizm — to znaczy pokój. Naszym postulatem, naszym historycznym obowiązkiem jest prowadzić dalej wielkie dzieło walki przeciwko wojnie, uratować świat i cywilizację przed nuklearną katastrofą — oświadczył mówca.

Poszczególne fragmenty przemówienia przyjmowane są gorącymi oklaskami.

Następnie rozpoczyna się koncert — na scenie w pełnej gali zespół „Mazowsze”, który właśnie obecnie obchodzi 15-lecie swojej bogatej działalności. Na program wieczoru złożyły się obok pieśni i tańców ludowych wielu regionów kraju, pieśni rewolucyjne, partyzanckie i żołnierskie, a także pieśni Kraju Rad.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

W poniedziałek premier Włoch Aldo Moro przybywa do Jugosławii. Oprócz rozmów z urzędnikami jugosłowiańskimi odbędzie on również podróż po kraju.

Bombardowanie wyrzutni rakietowych w DRW

W piątek samoloty amerykańskie uszkodziły wyrzutnię rakiet ziemnych — powietrze w odległości 55 km od Hanoi. Uszkodziły one również most znajdujący się w pobliżu tej wyrzutni.

Jeden samolot amerykański został zestrzelony.

Oddziały Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliły w sobotę 5 samolotów amerykańskich.

Pomoc papieża dla ofiar w Wietnamie

Papież Paweł VI przeznaczył 50 tysięcy dolarów na pomoc dla ofiar wojny w północnym i południowym Wietnamie. W ten sposób papież odpowiedział na apel międzynarodowej organizacji „Caritas”, która zaprosiła o pomoc dla ludności wietnamskiej.

ZADANIA medycyny pracy

W sobotę zakończył się w Poznaniu krajowy zjazd medycyny pracy.

Przeprowadzona na zjeździe analiza aktualnej sytuacji naszego leśnictwa przemysłowego pozwoliła na wysunięcie nowych kierunków badań w najbliższych latach. Np. ustalono, że należy zająć się zagadnieniami wpływu automatyzacji procesów produkcyjnych na zdrowie pracowników, stanu zdrowia zatrudnionych w przemyśle starszych ludzi i pracowników młodocianych.

Odblaskowe znaki drogowe z laminatów

W śródmieściu Gdyni zainstalowano świetlne znaki drogowe z żywic poliestrowych zbrojonych szkłem. Wprawdzie ostatnio wprowadzono w kraju znaki z folii odblaskowej naklejanej na blasze lub drewno, ale są one mało odporne na działanie atmosferyczne i łatwo ulegają uszkodzeniom mechanicznym. Ich żywotność nie przekracza 2-3 lat.

W nowych znakach folie wtopiono w podłoże, przy czym nie traci ona właściwości odblaskowych.

Trwałość nowych znaków tańszych określają na 30 lat.

Wyrok śmierci na kolaboranta gestapo

W sobotę francuski Trybunał Bezpieczeństwa Państwa wydał wyrok śmierci na kolaboranta gestapo w czasie okupacji Jacquesa Vasseur.

Vasseur tuż po wyzwoleniu uciekł do Niemiec, a następnie po powrocie do Francji przez 17 lat ukrywał się w mieszkaniu swojej matki w pobliżu Lille.

Był on sprawcą denuncjacji, mordów i tortur wielu członków ruchu oporu. Liczni spośród nich zginęli w obozach koncentracyjnych.

Wieniec pod Pomnikiem Wdzięczności

W poniedziałek uroczysty wieczór w Filharmonii

Obchody 48 rocznicy Rewolucji Październikowej w ŁODZI

W poniedziałek 8 bm. o godz. 18 w sali Filharmonii Łódzkiej odbędzie się uroczysty wieczór z okazji 48 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Po części oficjalnej — koncert w wykonaniu orkiestry Filharmonii i solistów Opery Łódzkiej. (J. Kr.)

Do Bułgarii indywidualnie

Dzięki podpisaniu odpowiedniej umowy polsko-bułgarskiej nasze biura podróży, począwszy od 1 stycznia 1966 roku, będą organizowały indywidualne wyjazdy turystyczne do Bułgarii na analogicznych zasadach jak dotychczas na Węgry.

Porozumienie USA — Kuba o emigracji Kubańczyków

W Hawanie podpisano porozumienie o ustanowieniu specjalnej komunikacji lotniczej w celu przewożenia Kubańczyków, pragnących opuścić Kubę i zamieszkać w Stanach Zjednoczonych.

Porozumienie przewiduje, że samoloty amerykańskie przewozić będą z kubańskiej miejscowości nadmorskiej Varadero do Miami od 3 do 4 tysięcy Kubańczyków miesięcznie. Dotyczyć to będzie w pierwszej kolejności bliskich krewnych emigrantów kubańskich, przebywających w Stanach Zjednoczonych. Porozumienie nie dotyczy młodych ludzi w wieku od 15 do 26 lat, którzy nie odbyli jeszcze służby wojskowej.

Technicy i pracownicy wyspecjalizowani będą mogli uzyskać zezwolenie na wyjazd dopiero wtedy, kiedy zostaną zastąpieni przez odpowiednio wykwalifikowanych pracowników. Porozumienie nie dotyczy również więźniów politycznych.

Wybory w Portugalii

Dzisiaj odbędą się w Portugalii wybory do Zgromadzenia Narodowego. Około półtora miliona uprawnionych do głosowania wybrać ma 130 deputowanych, w tym 96 z metropolii, pozostałych z wysp na Atlantyku i tzw. terytoriów zamorskich.

Ze sportu

W hali warszawskiej Gwardii rozpoczęło się w sobotę międzynarodowe spotkanie tenisowe Polska — Francja z cyklicznej eliminacji o puchar króla szwedzkiego Gustawa V. Po pierwszym dniu prowadzą Francuzi 2:0.

Tytuł mistrza Polski we florze mężczyzn zdobyła drużyna warszawska Legii przed Piastem Gliwice, Marymontem Warszawa i Wartą Poznań.

POGODA

Dzisiaj zachmurzenie duże, z opadami słabego deszczu lub mżawki, w ciągu dnia większe przejaśnienia. Temperatura na maksymalną ok. 5 stopni C, wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich. Jutro pogoda bez zmian.



Maksym Tank

Na kurhanie wysokim

Na kurhanie wysokim rośnie jodła,
By wiedziały,
Korzeniami wrosła weni aż do dna,
By wiedziały,
Czubem gwiazdy dalekie potrąca,
By wiedziały,
Gra na wicherze jak struna jęcząca,
By wiedziały:

Matki —
Gdzie leżą symbolowie pod wzgórzem,
Wichry —
Gdzie smykłom przeciągnąć po chmurze,
Gwiazdy —
Gdzie niebo najświeżiej wysłuszy,
Ptaki —
Gdzie szukać wiosną gniazd oczyszczonych.

Przełożył: TADEUSZ CHRÓSCIELEWSKI

Ankieta „Panoramy”

Szczęście krótko trwa w małżeństwie?

Domowy podział pracy

Obowiązki domowe — oto typowe tło konfliktów małżeńskich. Posłuchajmy co na ten temat piszą nasze Czytelniczki.

Dwa oblicza męża

Wszyscy mają o nim jak najlepsze zdanie. Jedyne ja — żona, mogę powiedzieć jaki on jest. Mąż mój to „czekolada oblewana trucizną”. Dom i rodzina dla niego nie istnieje. Jego królestwo to tapczan, spanie telewizją, książki. Kiedy wracam z pracy, zabierając po drodze dziecko z przedszkola, mąż już jest i już czeka — leżąc, na obiad. Wieczorem on jest wypoczęty i pragnie oglądać telewizję do końca programu. Ja natomiast mam już dość wszystkiego, jestem śpiąca. I stąd scysję. W ciągu pięciu lat pozycja, sześć razy rozchodziliśmy się z bardzo bląhych przyczyn. Wystarczyło, że po wdziałam mu prawdę w oczy o jego zachowaniu, a już zwiłł matanki i szedł do rodziców. Pierwsze rozstanie przeżyłam ciężko. Byłam w ciąży, zbliżały się święta wielkanocne. Spędziłam je sama

w czterech ścianach. Mąż wrócił zaraz po świętach i przyrzekł, że już nigdy tak nie postąpi. Zapomniałam o krzywdzie i znów byliśmy razem. Niestety, rozchodzenie weszło mu w krew. Dziś odchodzi tradycyjnie co rok. Ostatni raz postanowiłam sprawę zakończyć definitywnie... Niestety zmuszona byłam uleć synkowi, który bardzo przeżył to nasze rozstanie. Po nocach dziecko zrywało się i patrzyło czy jest tatuś. Musiałam skapitulować i przyjąć „tyrana rodziny”...

Nam 37 lat

i dorobiłam się w tym czasie tylko siwych włosów i zmarszczek. Jak sięgnę pamięcią przez całe 12 lat małżeństwa mój mąż nigdy nie kupił mi kwiatka na imieniny, nie pamiętał nigdy o żadnej rocznicy ślubu. Nie uznaje absolutnie pomocy w domu i wysmiewa mnie, gdy

pokazuje mi w czasopiśmie, że mężczyźni pomagają żonom. Twierdzi, że to tylko wymysły. Nasze dziecko chodzi już do III klasy, ale on ani razu nie zainteresował się jego zeszytem, lekcjami, ani razu nie zapytał jak mu idzie w szkole. Nic go nie obchodzi co się dzieje w domu. Obecnie sam chodzi do szkoły — w tym roku robi maturę. Już zapowiada, że jak ją zrobi to odejdzie ode mnie. Marzę, żeby rzeczywiście tak było. Mam dość jego złości, wiecznie ze wszystkiego niezadowolonej miny i przykrych słów.

Wyszedł za mąż mając 18 lat

za człowieka o 8 lat starszego. Oboje pracowaliśmy i oszczędzaliśmy na mieszkanie. Kiedy mieliśmy wreszcie wymarzony — wprawdzie raczej przypominający komórkę, ale własny — kat, z byle powodu kłóciliśmy się. Nie gniewaliśmy się jednak dłużej, niż 10 minut. Niemniej do kilku dni historia się powtarzała. W momencie gdy zwróciłam np. mężowi uwagę, że węgla brakło, a przyniesienie należało chyba do mężczyzny, mąż pochylony nad „Morderstwem z grzesznością” czy inną tego typu lekturą odpowiadał: „dobrze kochanie, zaraz ci pomogę”. Zbyt długo jednak musiałam na to czekać. Przyniesienie węgla i wody spadało też na mnie. Mąż mówił „po co się spieszysz, ja bym ci pomógł”...

Był bez nałogów, pobory oddawał, nie nauczo go tylko, że kobieta też potrzebuje odpoczynku.

Po czterech latach małżeństwa urodziłam syna. Mąż był wniebowzięty, zauważyłam też duże zmiany w jego zachowaniu. Zaczął pomagać w domu, zajmował się malym, nie stronił nawet od mieluch, zabierał małego do parku na spacer. Dzień po 8 latach małżeństwa jesteśmy szczęśliwi, niż w pierwszych latach i bogatsi w doświadczenia. Pomimo braku pieniędzy, telewizora, lodówki czy innych zdobyczy techniki, jestem z małżeństwa zadowolona.

Nasze czytelniczki i czytelników prosimy o dalsze listy, mówiące o ich małżeńskich doświadczeniach, przeżyciach i konfliktach. Najlepsze listy po opublikowaniu będą opłacane według stawek dziennikarskich — o ile autor poda swe nazwisko i adres (oczywiście tylko do wiadomości redakcji). Prosimy również zaznaczyć swój wiek i zawód. Nasz adres: „Dziennik Łódzki”, ul. Piotrkowska 36.



Leży przede mną właśnie rocznik „Łódzi w ilustracji” sprzed lat dokładnie czterdziestu. Kartkując go, co chwila natrafiam na zdjęcia, które muszą nas dzisiaj przyprawić o atak śmiechu: „wykopki”, robotnicy wyrzucający szpadami piach z kopanego właśnie dołu, odcinek zerwanego bruku. Zbyt przywykliśmy do takich widoków i zbyt nam się dają we znaki, aby się w nich doszukiwać jakiegokolwiek sensacji. Zapewniam was jednak, że czterdzieści lat temu zdjęcia te przyciągały bardziej uwagę czytelnika, niż dziś Bartotka w negliżu na okładce kolorowego magazynu.

W jednym z numerów „Łódzi w ilustracji” redakcja posługuje się sensacją nadzwyczajną — zamieszcza na pierwszej stronie ogromne zdjęcie z takim lirycznym podpisem: „Kolektor 1-szy przy ul. Obywatelskiej, 200 x 250, w głębi sylweta p. inż. Przedpelskiego”. Niestety, nie wiem bliżej kim był ów pozujący do zdjęcia na tle kanału kloacznego inżynier Przedpelski, podobnie zresztą jak wy nie wiecie dokładnie, kim był inż. Lindley i inż. Skrzywan, choć wam wypada często chodzić ulicami czelnymi ich imieniem. O tych ostatnich jednak, jak też o dziejach kanalizacji i wodociągów w Łodzi coś wiedzieć należy.

Do 1925 r., ściśle zaś do lat pięćdziesiątych, Łódź pod pewnymi względami przypominała miasto średniowieczne. Nieczystości wylewano na ulice, starannie zamykając okna. Spośród wielkich miast Polski dzieło budowy kanalizacji pod jego bowiem w Łodzi najpóźniej.

Nie znaczy to oczywiście, że nikt sobie wcześniej tą sprawą nie zaprzątał głowy. Budowni czy miejski Majewski już w r. 1876 sporządził projekt wodociągu w Łodzi, w dziesięć lat później zaś powstało Towarzystwo Akcyjne dla budowy i eksploatacji urządzeń kanalizacji wodociągowej, na którego czele stanął fabrykant G. Geier. Uznał on jednak widocznie, że to kiepski interes, do budowy urządzeń bowiem nie doszło. W 1903 r. władze miejskie zamówiły więc nowy projekt urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych u angielskiego inżyniera W. H. Lindleya, który prowadził nad nim prace przez sześć lat. Ale do budowy i tak nie doszło z braku funduszy, które ówczesny prezydent miasta pięknowski rozstrwonił w ciągu 32 lat swego panowania na apartamenty dla oficerów, za co otrzymał w końcu tytuł rzeczywistego radcy stanu.

Dopiero wice 25 września 1924 roku Rada Mińska podjęła uchwałę o przystąpieniu do robót kanalizacyjnych, sięgając do nieco już postarzałego projektu inż. Lindleya. Kierownictwo robót powierzono inż. Stefanowi Skrzywanowi, który był dość bliskim współpracownikiem Anglika. Na ręce zaś władz posłano memorial, który miał wzmocnić postów, senatorów i ministrów, ale ich nie wzruszył.

Forsy od rządu nie otrzymałno i trzeba było korzystać z pożyczek. Kiedy zaś kilka ulic zdołano wreszcie podłączyć do sieci kanalizacyjnej, okazało się, że zachorowalność na tyfus zmalała w dzielnicy dwukrotnie. Do wybuchu wojny kanalizacja objęła mniejszą część jedną szósta wszystkich domów w mieście. Wodociąg zaś w ogóle nie zdołano uruchomić. Dziś zaś z dobrodziejstwa kanalizacji korzysta więcej niż połowa ludności.

Więc moi drodzy, skoro już to wszystko wiecie, pomysłcie sobie chociaż ciepło o tym drugim budowanym mieście, które zbudowano dla waszego zdrowia i waszej wygody.

KONRAD FREDLICH

Z teatralnych szpargałów

Przed 200-leciem sceny polskiej

PROTOPLASTA

Wypędzonego przez macochę chłopczyka przygarnął pewien warszawski farmaceuta i wraz z własnymi dziećmi posyłał do szkoły. Gdy Wicek podrosł, był sierzbą w sądzie, a każdy odłożony grosz wydawał na bilety do teatru. Potem przekradłszy się do Galicji dostępuje wymarzonego szczebla: suffiżę, łożepia afiszę, sypia wśród dekoracji, ale jest już w teatrze! — Taką była droga do sceny i sławy legendarnego aktora, WINCENTEGO RAPACIEGO. Stworzył on całą galerię wspaniałych postaci fredsowskich, królewskich, sam pisywał także sztuki, nowe o aktorskim żywocie, a nawet pozostawił po sobie książkę „Sto lat sceny polskiej”. Lecz na tym nie kończą się jego zasługi: dał początek znakomitemu rodowi aktorskiemu, służącemu polskiej sztuce aż do czasów nam współczesnych. Córka Honorata, również aktorka, żona znakomitego tragika Bolesława Leszczyńskiego, była matką Jerzego, aktora, którego sława dorównała sławie świetnych przodków. Karierze artystycznej poświęciły się także wszystkie pozostałe dzieci Rapackiego.

B. B. XIX-WIECZNEJ WARSZAWY

Pewien uliczny sprzedawca chciał zarobić na niedawnym występach Sary Bernhard, zachwalał towar wolejąc: „Do rekwizytków Bernard Sara po 1F groszy para”. Ale in-

teresu nie zrobił. Talent największe; artystyki owych czasów porównał rozmakowanym w teatrze znacząco. Natomiast najszerza publiczność traciła głowę dla ADOLFINY ZIMAJER. Występowała ona w teatrzykach ogródkowych, w „Tivoli”, „Alhambrze”, w „Eldorado”, tańczyła kankana z takim temperamentem, że nawet dostojni, purytański ojcowie rodzin domagali się nieustannych bisów. Stał w „Dzienniku dla Wszystkich” sentencjonalna uwaga, iż przez kupiec powinien wołać: „Do rekwizytków pani Zimajerki!”

BEZ ŻDZBŁA TALENTU...

Miała wtedy lat szesnaście, subtelna, trochę egzaltowaną duszytkę i marzyła o scenie. Starszy brat, usłyszawszy kiedyś jak dziewczyna recytuje, zadeklarował pomoc przy wejściu na drogę wodociągów do teatru. Jej początek miały stanowić prywatne lekcje u pewnej damy. Owa osoba wręczyła dziewczynie egzemplarz sztuki pt. „Papugi najszej babuni” i kazala nauczyć się określonych kwestii. Rozmawiana wówczas w dramatach Schillera przyszła odtwórczyni jego Marii Stuart, z punktu uznała „zadane” sztuczki za niegodne uwagi. Skutek był natychmiastowy: mistrzyni oświadczyła drutu i matce, że panna nie posiada żdźbła talentu i należał jej wyperswadować aktorstwo raz na zawsze. Ta dziewczyna była... HELENA MODRZEJEWSKA.

ZELWEROWICZ SIĘ NIE MYLIŁ...

Obserwujący bacznie kroki młodego Jaracza, stare aktorskie wygi nie mogły się dopatrzeć w jego grze niczego szczególnego. Innego zdania był Aleksander Zelwerowicz, który w prowadzonym przez siebie teatrze w Łodzi, przed 1 wojną, powierzył mu rolę Ryszarda III. Decyzja dyrektora tym bardziej zaszkakowała punktorków, że młody aktor nie miał w sobie nic z tych cech, jakimi tradycja teatralna wyposażała tę postać. STEFAN JARACZ nie zawiodł. Ucieszony Zelwer zamiast gratulacji ofiarował



mu wieniec z napisem: „Krwawemu Ryszardowi — Pierwszy Morderca”.

Mieszanka firmowa

MAŁŻENSTWO DE GAULLE

Przed grudniowymi wyborami prezydenckimi we Francji Charles de Gaulle i jego małżonka prezentowani są przez prasę jako zwykłe małżeństwo jak miliony innych. Towarzysza temu doniesienia, że pani Yvonne de Gaulle wia snoręczanie podaje mężowi kawę na śniadanie i sama przynosi mu poranną prasę. Wieczorem zaś, dla odprężenia gra mu na fortepianie.

SAGANKA I PRAWO

Francoise Sagan uczucie obchodziła swe 30 urodziny. Uroczystość, urządzana w jednej z restauracji paryskich, otworzyła strzałem z pistoletu, który miał oznaczać zaproszenie

50 gości do stołu. Solenizantka odpowie przed prawem jedynie za zakłócenie spokoju publiczności i nielegalne posiadanie broni.

ROZWÓD PO FRANCUSKU

Za przykładem swej sławnej koleżanki Sophii Loren, włoska aktorka Elsa Martinelli przyjęła obywatelstwo francuskie, aby w ten sposób wreszcie otrzymać rozwód i poślubić swego obecnego towarzysza życia.

NAJKRÓTSZA LINIA

Angielski autor dramatyczny Noel Coward powiedział: „Najkrótsza linia łącząca mężczyznę z kobietą wciąż jest jeszcze zakretem”.

WYKROPIKI MĄDROŚCI NARODÓW RADZIECKICH

Turkmeńskie

o KROPLI
Kropka w górskim potoku szkodzi ci przyczyni, lecz prawdziwą jej wartość poznasz na pustyni.

o MĄDROŚCI
Zapamiętaj, szukając do mądrości kłucza: mędrzec ochotnie się uczy, kiep najchętniej — poucza.

o ZEMŚCIE
Prawda wiecznie żywa: krwιά się krwi nie zmywa.

o WROGU
Kiedy pieni się z gniewu, nie wiem, co to trwa. Stokroć dla mnie groźniejszy bywa uśmiech wroga.

Kazachskie

o SEKUTNICACH
Wszystko, co żyje, idzie w ślad człowieka: od złej małżonki nawet lew ucieka.

o ORZEL I KURA
Orle marzenia ku szczytom się niosą, a kura głodna we śnie widzi proso.

o KOZIE
Kosa, ruszywszy przed się w świat daleki, gdyby nie wilki, zaszyby do Mekki.

Uzbeckie

o SIWIE
Choćbyś stokroć w Anachu pokładał nadzieję, sigdy lan nie obśniamy nie zazielenię.

o GŁUPCACH
Rychlej pinić na mąkę pasmo górskie retrze, zanim głupca rozumu nauczysz, owłowiesz!

PANORAMA

Organik Kieszonkowy
/ od planu na słotca,
pogody i humoru
Red. „Naczelnego /

Kącik językowy

Szkola im.

Hugona Kollątaja⁽²⁾

Artykuł wstępny

To już nie żarty, proszę państwa, to już jesienne mpy, jesienny deszcz, jesienny żal i smutek i jesienne kłopoty z powodu chronicznego braku kaloszy. Jedni smućą się z tego powodu, inni z owego, a przeważnie z powodu i tego i owego. Także to już jesienne nastroje. I nie pomoże żadna pozostawiona w naturze zakwitła tu i ówdzie, ani trzystopniowy ziemniaczek-ziemniaczek, którego zademonstruje nam w telewizji Wicherek w nagrodę za niżowe prognozy. Ponieważ jednak przez jesień musimy przebrnąć, a przez grupe niekoniecznie, radzimy nosić się ciepło i wystrzegać przeziębienia. Aby do zimy!

WIADOMOŚĆ Z ZAGRANICZ

Z Anglii donoszą, że niedawno zostały tam podwyższone ceny mleka. Stało się to przyczyną ostrych protestów ze strony społeczeństwa. Do społeczeństwa dołączył swój głos, zapewne zubożała, hrabina. Napisała ona do „jednej z gazet, że podwyżka ta uderza ją boleśnie: „Ja nie mogę żyć bez mleka, ja muszę się co dzień kąpać w mleku” — donosiła.



Wiadomość z kraju

W pewnym mieście, na pewnej trasie PKS (jak donosi prasa krakowska) pewien autobus PKS pojechał inną, niż zaplanowaną trasą. Po dwukrotnej interwencji pasażerów, zawrócił na właściwą drogę, w dalszym ciągu jednak jechał liniami zyzakowatą. Okazało się, że wóz prowadzi nie zaplanowany kierowca, lecz jego kolega, przebrający się w urlopie i w dodatku niedowidzący pachnący alkoholem. Dopiero interwencja milicjanta przywróciła porządek, a za kierownicą usiadł właściwy kierowca.

KĄCIK RACJONALIZATORSKI

Amerycanie wynaleźli wężową metodę wykrywania defektów silnika samochodowego. Na poszczególne części silnika umieszcza się zestaw 128 substancji che-



micznych o różnych zapachach. Wskutek nieprawidłowości w działaniu mechanizmu, kapsułka z substancją rozpuszcza się, wydzielając zapach fiołków, konwali-

lub mięty i według tego kierowca rozpoznaje która część motoru jest uszkodzona.

KĄCIK MEDYCZNY

Podobno otyłość staje się u nas zjawiskiem powszechnym. Z przeprowadzonych badań wynika, że u kobiet otyłość występuje dwukrotnie częściej niż u mężczyzn, u pracowników umysłowych, częściej niż u fizycznych. A najgorsze jest to, że przybytkiem wagi zaczynamy się podobno niepokoić dopiero wówczas, gdy osiąga on ponad 20 proc. wagi (czyli gdy przybysza nam ok. 15 kg!). Nie żałujmy się przy tym słowami: „Zupełnie nie wiem z czego ja tyję!” Skontrolujmy swój jadłospis. Przeważnie tyje się z jedzenia.

KĄCIK „OTELLO”

W mieście Pittman (USA) pewien zazdrosny mąż, urządziwszy w restauracji scenę zazdrości swej żonie, postanowił zgładzić ze świata ją i



siebie. W tym celu wybiegi z lokalu, wszedł do swego dwumotorowego samolotu, wzniósł się do góry, a następnie pikując, runął na dom, w którym mieszkała się restauracja. Swój zamiar realizował tylko w 50 proc. ponieważ żona sądziła już wyjść z lokalu.

SAVOIR VIVRE

Dziś nie powiemy państwu niczego nowego. Tak się już składa, że sezonowo musimy się powtarzać pewnie dlatego, że nie wszyscy czytali nas w ubiegłym roku o tej porze. Przypominamy więc, że do brzydki obyczajów pań należy trzymanie koszyków, siatek i pakunków na wysokości pończoch. Szanujmy cudze pończochy jak własne, odcze pończochy również kosztują.

Na wszelki wypadek przypominamy też o dobrym obyczaju zastawiania ust podczas kichania i kasłania w miejscach publicznych.

KĄCIK KRYMINALNY

Księstwo Lichtenstein przeżywa obecnie wielki wstyd. Z jednego w tym państwie więzienia zbiegł, zmyliwszy strażę, jedyny więzień, osadzony tam za popełnienie nadużyć. Strażnik tak

się tym przejął, że zaprzestał nawet wieczornych partii domina.

KĄCIK ZOOLOGICZNY

Urzednicy i klienci warskiego miasta Memmingen mieli ostatnio dużą zabawę. Do ratusza przybyli bowiem trzy kucyki, które ukryły się tam przed ścigającymi je policjantami i właścicielem. Zakamarki ratusza bardzo się kucykom



poobały, zatrzymały się nawet przed drzwiami gabinetu burmistrza, ale nie zostały dopuszczone do głowy miasta. Bardzo niechętnie udały się do rodzinnej stajni, doprowadzone tam przez policjantów.

MODA

Pewien mieszkanie Nowego Jorku opatentował nadmuchiwane meble. Przewiduje on bowiem, że w związku ze stałym zmniejszaniem się metrażem mieszkań wyalazek jego przyniesie mu majątek. Wydaje się, że istotnie, meble zmieniające objętość w sposób tak nieskomplikowany mają ogromną przyszłość.

Fronzaki JESIENNE

JABŁKA
Tem, kto nie ufa Ewie;
Zostawia jabłka w spokoju na drzewie.

GRUSZKI
Byłe podmuszkek
Zrywa tabuny gruszek.

SLIWKI
Powiedziało łajno słowie:
„Spadnij, ja cię uszczęśliwię”.

WINOGRONA
Nim łs nieśmiałość pokona,
Skwaśnięją winogrona.

MO Kolorowe
!Ba pończochy

W nadchodzącym sezonie twórcy mody chcą, aby kobieta ubrana była „całocisowo”. Co to znaczy? Otóż, jak nigdy dotąd ważne jest ubranie” nóg, wspomagające z resztą odzież. Modne już w poprzednim sezonie wzorzyste, ażurowe lub o grubym, fakturowym ściegu pończochy nie straciły na aktualności, przeciwnie — w zestawieniu z suknią lub sweterkiem o tym samym wzorze lub kolorze stanowią jeden z najmodniejszych akcentów obecnego sezonu.

Nogi ubrane tak wzorzyste i fakturowe są dosyć mocnym akcentem w całej sylwetce, zestawienie więc ich i zharmonizowanie z resztą ubioru jest bardzo istotne. Jeśli nie można dobrać podobnego wzoru do bluzki, szala, płaszcz, okrycie nóg powinno harmonizować z całością lub szczegółami stroju kolorowo.

Obok pończoch (bądź elastycznych, bądź wykonanych ręcznie z włóczki) modnym okryciem dla nóg są gęty wykonane z sukna, zamiesz lub tej samej tkaniny, z której uszyty jest płaszcz. Lansowane są również getry (albo cholewy i kozaczki) z futer o krótkim włosie. Futro to wówczas musi być powtórzone w kołnierzu albo czapce. W jednym z następnych kącików pomówimy o modnym obuwiu jesiennie-zimowym.

IWONA

Uśmiechnij się

WIERSZYK NA ZAMOWIENIE

Kornel Ujejski siedział raz w ogrodzie przy partii wista. Jeden z przedstawicieli młodzieży, nudzącej się wśród starszych, upadł na pomysł poproszenia poety o ułożenie na poczekaniu wierszyka, w którym występowałyby rymy: Ewa — plewa, Adam — jadam.

— Proszę bardzo — zgodził się Ujejski i wyrecytował bez namysłu:

„Do Adama rzekła Ewa:
Dziś na obiad będzie plewa.
Na to z gniewem krzyknął Adam:
Ja nie świnia, plewa nie jadam”.

— Dziękuję, panie doktorze, czuję się dobrze. Proszę mi wybaczyć...

— Czy pani lubi żeglować?

PRZY TELEFONIE

— Słyszałam, Zostu, że wyszłaś za męża za Janka?
— Owszem, wyszłam.
— A ja myślałam, że to tyłko flirt.
— Jarek też tak myślał.

SZCZĘŚCIE

Wdowa zwierza się znajomej:

— Mój biedny mąż nie miał szczęścia przez całe życie. Jedynie przy końcu...

— Jak to przy końcu?
— Kopiąc dla niego grób natrafiono na złoża ropy naftowej.

H. BODALSKA

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ I OWIEŚ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

ostrożnie...

KAKTUS!

STRESZCZENIE

Kowerski, przyjechawszy do Montevideo, ażeby odwiedzić szwagra Michała, zaraz na początek dowiaduje się, że ten już nie żyje. Michał umarł rzekomo śmiercią naturalną, ale Kowerski znajduje w jego mieszkaniu karteczkę, na której ręką zmarłego wypisane było: „Umieram... umieram... Kaktus... Czerwonon... Umieram... Ratunku!” Kowerski dochodzi do wniosku, że sprawa jest podejrzana, rozpoczyna więc prowadzić badania na własną rękę. W związku z tym spotyka się z wieloma ludźmi. W tej chwili rozmawia z madame Valentin.

— Bo widzi pan, ja byłam bardzo zaprzyjaźniona z Michałem. Przyszło mi na myśl, że Michał miał nieco dziwne przyjaźni. Jedną była właścicielką zakładu pogrzebowego, druga zaś zarządczą cmentarzem. Nie zdradziłem się jednak z moimi refleksjami. Pani Valentin zaś mówiła dalej:

— „Michał w swoim czasie wyświadczył mi wielką przysługę i dlatego teraz nie mogę tego znieść. Gdybym miała dosyć pieniędzy,

to sama bym się tym zajęła. Ale żyję tylko z pensji, nie dysponuję żadnymi kapitałami, a w zarządzie cmentarza plece nie są wysokie. Rozumie więc pan... Oczywiście nie nie rozumiałem. Kiwałem głową, oczekując cierpliwie na dalsze wyjaśnienia.

—...To nie jest w porządku, monsieur, to nie jest w porządku, żeby taki człowiek, taki szlachetny człowiek jak Michał, nie miał nawet płyty kamienną z napisem. Nie mówię już o jakimś kosztownym nagrobku, ale żeby chociaż płyta... Trzeba by też ogrodzić grób, posadzić trochę kwiatów. Ja przyniosę od czasu do czasu wiązankę, ale coż to znaczy? Na drugi dzień kwiaty więdną i po wszystkim. Należałoby posadzić jakieś trwałe kwiaty, odarnować porządnie grób. Ja nie chcę nikogo oczerniać, ale ta kobieta to świnia, zwykła świnia.

— O kim pani mówi?
— Jak to o kim? O Gladys, o żonie Michała. No bo, proszę pana, to przecież ona powinna się była zająć tym wszystkim, a nie tak... Od razu po pogrzebie zabrała się i wyjechała na wieś. Do czego to podobne! Żeby nie zainteresowała się grobem męża. Ostentacyjnie tak źle im się finansowo nie powodziło, a ostatnio Michał nawet bardzo dobrze zarabiał. Wiem, że miał pieniądze. Kupił nowy wóz. Wszystko to przecież jej zostało. Czy nie mam racji, że powinna pomysł o jakimś nagrobku, o jakiejś bodaj najskromniejszej płycie?

Dymna zastępa nieco opała i teraz widziałem wyraźnie białą kościstą twarz, pośrodku której trochę niesamowicie błyszczący duży niebieski oczy, pociemniałe z podniecenia.

— Od jak dawna sytuacja finansowa mego szwagra uległa tak wyraźnej poprawie? — spytałem.

Zachnęła się niecierpliwie.

— Ach, to przecież nie ma żadnego znaczenia. Ale, jeżeli pana to interesuje, to mogę panu powiedzieć, że Michał już od kilku miesięcy prowadził jakieś bardzo dobre interesy. Miał dużo pieniędzy. Był w doskonałym humorze.

— Często go pani widywała ostatnio?
— Och, niezbyt często. Może raz na dwa, trzy tygodnie. Był bardzo zajęty. Ale od czasu do czasu lubił przyjść na cmentarz.

— Lubił przyjąć na cmentarz? — powtórzyłem z zdumieniem. Nie mogłem wyobrazić sobie Michała siedzącego dla przyjemności na cmentarzu.

Madame Valentin roześmiała się bezgłośnie a dziwny ten śmiech upodobił ją jeszcze bardziej do mojej kłaczki. Zdawało mi się, że za chwilę posłyszę radosne rżenie wiennej wierzchówki.

— Tak, monsieur, Michał lubił od czasu do czasu przyjść na cmentarz. Być może, że wydaje się to panu dziwne, ale tak było.

Rozmowa zaczynała mnie interesować. Spytałem:

— Czy szwagier mój zwykł siedzieć na cmentarzu przy jednym i tym samym grobie?
— Była zaskoczona.

— Skąd takie przypuszczenie?
— Czy może mi pani odpowiedzieć na moje pytanie?
— Nie.

Słowo to zabrzmiało twardo, nieprzyjemnie. Zjeżyła się, jakby oczekując z mojej strony

jakiejś reakcji. Ale ja nie zareagowałem. Zachowałem się tak, jakbym nie usłyszał jej kategorycznej odpowiedzi. Zmieniłem temat.

— Wracając do sprawy tego nagrobka, to podzielam zdanie pani, że należałoby go postawić. Ja, niestety, również nie dysponuję żadnymi środkami finansowymi, ale przypuszczam, że zobaczę się z żoną szwagra. Pomówię z nią o tym.

Twarz pani Valentin ściągnęła się nagle grymasem nienawiści.

— Niech pan będzie ostrożny. To zła kobieta.

Wzruszyłem ramionami.

— Nie sądzę, żeby mogło mi coś grozić ze strony żony mego szwagra — powiedziałem z uśmiechem.

Przysunęła się do mnie. — Nigdy nic nie wiadomo. — Rozejrzała się dookoła, jakby w obawie, czy ktoś nie podслушуje naszej rozmowy. Zniżyła głos. — To w ogóle jest bardzo dziwne, bardzo dziwne.

Zapach jakiegoś lekarstwa wydobywający się z jej zęba niemiłe drażnił mi powonienie. Przechyliłem się nieco do tyłu.

— Co jest dziwne? — spytałem.

— Cała ta historia z Michałem. Mnie się to wszystko wydało bardzo podejrzane.

— Podejrzane? Dlaczego podejrzane?
— Nie ma pan pojęcia, jak oni śpiętyli się z pogrzebem. Pierwszy raz w życiu widziałam, żeby tak kogoś galopem chował. Nie chce oczywiście nikogo o nic podejrzawać, ale mnie się to osobliście wydało bardzo dziwne. Michał nigdy mi się nie skartzył, że choruje na serce.

WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Ratunkowe 99
Pogot. Milicyjne 97
500-00
400-00
Straż Pożarna 96
Kóm. MO m. Łodzi 292-22
390-57
Inform. telefoniczna 93

TEATRY

OPERA (ul. Północna 47/51) godz. 14, 19
„Piękna Helena” (od lat 18) — przedstawienie zamknięte.
8.11. nieczynna
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19 „Latające dzwony” 8.11. g. 19.15 „Szkoła Nowy” (Wiewiórskiego 15) g. 15.15, 19.30 „Bliźniaki z Wenecji” (przedst. zamknięte)
8.11. nieczynny
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Ktoś nowy” g. 19 „Dom otwarty” 8.11. nieczynny
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Lord z walizki” 8.11. nieczynny
TEATR ARLEKIN (Wólczajska 5) g. 11, 15 „Auto-stop” 8.11. g. 17.30 „Auto-stop”
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 12 „Srebrnorogi jelen” 8.11. nieczynny
TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4-2) g. 16, 19.30 „Firyk w zalewach” 8.11. nieczynny
OPERA (Teatr Nowy) 8.11. g. 19 „Manon”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) 8.11. g. 19 „Dom kości”
MUZEA
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne od 10-17. 8.11. nieczynne
MUZEUM SZTUKI (Wiekowski 30) czynne od 10-16. 8.11. nieczynne
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI-CZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa pn. „Ziemia leżąca i sędziąca w Tysiącleciu Państwa Polskiego” czynne godz. 10-17. 8.11. nieczynne
MUZEUM KATEDRY EWOLUCYJONIZMU UL. (w Parku Sienkiewicza) czynne w godz. 10-14. 8.11. nieczynne
WYSTAWY
OSRODEK PROPAGAN-DY SZTUKI (Park Sienkiewicza) 2 wystawy pokonkursowe. Czynny od 10-13 i od 15-16.
SALON WYSTAWOWY BWA (Piotrkowska 102) Wystawa „plastyki” Stefana Krygera. Czynna od godz. 10 do 18.
EDK (Traugutta 18) Wy-stawa „Film radijski w plakacie polskim”. Czynna od g. 14-19.
PALMIARNIA — czynna godz. 10-18.
ZOO (ul. Konstantynow-ska 6/10) czynne w g. 9-16 (kasa czynna do godz. 15.30).
KINA
POLONIA — „Przybycie tytanów” od lat 12 (fr.-wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
8.11. jak wyżej
WISLA — „Obca krew” od lat 12 (radz.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
8.11. „Był sobie chłop i baba” od lat 12 (radz.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Pokochoj my się” od lat 16 (panorama, USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
8.11. jak wyżej
WŁOKNIARZ — „Jeden dzień szczęścia” (pano-rama) od lat 16 (radz.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

CO? gdzie? KIEDY?

8.11. „Muchtara na tro-pie” (panorama) od lat 9 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHETA — „Popioły” (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 9, 13.30, 18
8.11. jak wyżej
ADRIA (Piotrkowska 150) Program krótkometrażowy: „Przez pustynie Azji” (radz.) godz. 14. Pożegnanie z tytułem „Fortunella” od lat 16 (wł.) godz. 9, 11.30, 15, 17.30, 20
8.11. jak wyżej
CZAJKA (Płonowa nr 4) g. 14 Bajki. „Cyrk” (radz.) od lat 14 g. 15, 17, 19. 8.11. nieczynne
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Hamlet” (radz.) od lat 16 godz. 16, 19, 8.11. nieczynne
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program krótkometrażowy: „Śpiewa Yves Montand” (radz.) g. 9. „Uroczą gospodyni” od lat 16 (USA) godz. 15
8.11. Program krótkometrażowy „Śpiewa Yves Montand” (radz.) g. 9. „Uroczą gospodyni” od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15. „Um-znać w Madrycie” od lat 16 (hiszp.) g. 17.30, 20
HALKA (Krawiecka 3/5) Bajki pr. skl. godz. 12. „Trzy kroki po zie-mi” od lat 12 (pol.) g. 15.30, 17.45, 20. 8.11. Program krótkometrażowy: „Wielki Balet w Ameryce” (radz.) g. 14.30. „Trzy kroki po ziemi” od lat 12 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Banda” od lat 16 (pol.) g. 15, 17, 19. 8.11. „Utracony raj” od lat 18 (węg.) godz. 13
LDK (Traugutta nr 18) „Na tropach zbrodni” (radz.) od lat 12 godz. 15, 17.30, 20. 8.11. „Trzy plus dwa” (radz.) od lat 12 g. 15, 17.30, 20
MAJA (Kilińskiego 17) „Karmazynowy pirat” od lat 12 (USA) g. 14. „Rekopis znaleziony w Saragossie” (panorama) od lat 16 (pol.) g. 16, 19
8.11. Program krótkometrażowy „W kraju słońca nocny” „TV-114” g. 15. „Rekopis znaleziony w Saragossie” godz. 16, 19
WŁODA GWARDA (Zie-lona 2) Program krótkometrażowy: „20 lat później” (pol.) godz. 9. „Droga przez cmentar” od lat 12 (radz.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. 8.11. jak wyżej
MUZA (Pabianicka 173) „Człowiek z przeszłości” od lat 16 (radz.) godz. 12.30, 15, 17.30, 20
8.11. „Człowiek z prze-szłością” g. 15, 17.30, 20
POLESIE (Fornalskiej 37) „Trzpiotka” (radz.) od lat 16 godz. 17, 19
8.11. jak wyżej
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Dom w którym żyjemy” (radz.) od lat 16, godz. 16, 18, 20. 8.11. nieczynne
PIONIER (Franciszkańska 31) „Osieni i pól” od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
8.11. jak wyżej
POKÓJ (Kazimierza 11) Bajki — pr. skl. g. 11. „Tata, mama, córka i zięć” od lat 14 (radz.) godz. 16, 18, 20. 8.11. Program krótkometrażowy: „Święto nadziei” (buig.) g. 15. „Tata, mama, córka i zięć” godz. 16, 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) Program krótkometrażowy: „Brzydkie ka-zialko”, „Millon w worku” godz. 10, 12, 15, 17, 19. „Opowieść znanu Donu” od lat 16 (radz.) g. 15, 17.30, 20

12 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.
Chirurgia Południe — Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia Północ — Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1/5.
Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Konopnickiej, ul. Sportna 36/50.
Chirurgia szczerkowitzarowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Teresy 8.
Chirurgia Południe — Szpital im. Piłgowa, ul. Wólczajska 195.
Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego ul. Książkiewicza 1/5.
Laryngologia: Szp. im. Piłgowa, ul. Wólczajska 195.
Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, Armii Czerwonej 15.
Chirurgia szczerkowitzarowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia: Centralny Szpital Kliniczny WAM, ul. Zeromskiego nr 113.
Nocna pomoc pielęgnarska dla m. Łodzi — 32-09 od godz. 19 do 4.
Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. od 19 do 5 na nr tel. 444-44.
Świąteczna pomoc lekarska udziela pomocy w godz. 10-17. Świąteczna pomoc pielęgnarska wykonuje zabiegi w godz. 8-17. Należy zgłaszać się: Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80, Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-70; Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70; Polesie — Al. i Maja 42, tel. 305-83; Bałuty — pomoc lekarska ul. 541-96, pielęgnarska, ul. 541-96.
Z MIASTA
Niedziela. „Życie i twórczość Sergiusza Jesienina” — odczyt W. Kocznowa o godz. 19 w Klubie Rosyjskim (Wiekowski 30).
„Wrzenia z podróży” — prelekcja M. Piechala o godz. 12 w Muzeum Sztuki (Wiekowski 30).
Zebranie rodziców, którzy chcą uczęszczać do pracowni Pałacu Młodzieży — o godz. 11 w Teatrze „Rozmaitości” (Moniuszki 4-2).
Poniedziałek. Uroczysta wieczornica poświęcona w występieniom filmu pt. „Ojciec żołnierza” o godz. 19 w Łódzkim Klubie TEP-R (Na Rutkowskiego 28).
Akademia dzielnicowa z okazji 48 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej o godz. 18 w kinie „Popularnym” (Ogrodowa 18).
Wieczornica poświęcona rocznicy Rewolucji Październikowej o godz. 19 w kawiarni „Zarzewianka” (Jaracza 45).
„Moda atakuje świat” odczyt red. P. Goszczyńskiego o godz. 18 w EDK (Traugutta 18).
„O szkodliwości stosowania leków dla kobiet w ciąży” odczyt doc. dr. Z. Kalinowskiej o godz. 18 w lokalu ZSLK (A. Struga 1).
„Warszawę” wylosowa w PKO lub na do-tarcie kupię zaraz. — Dzwonić w godz. 7-14, tel. 255-81 15096
FIATA-1100”, model 1948 sprzedam. Zięter, telefon 162-660 godz. 17-19
SAMOCHÓD ciężarowy „Star 20” po kapitalnym remoncie sprzedam. Cena 50.000 zł. Telefon 46-24 od 16 15182 g
„OCTAVIA Super” 1963 rok sprzedam. Stan idealny. Ogłądać niedziela godz. 13-15, Gdańska 12
„OCTAVIA-Super” (1962) sprzedam. Zięter, telefon 162-660 godz. 17-19
UCZEBNIA od krawca potrzebna. Rzgowska 40, tel. 436-94 15192 g
GOSPODZA na stałe potrzebna. Narutowska 36-49 15191 g

ROZMYSLIUMYSLOWE

CRZYZOWKA
Poziomo: 5. Składnik czerwonych ciarek krwi, 8. Bez-względnie — minus 2/3, 16 stopni C. 10. Często szwankująca u nas reklama, 12. Wielka grupa wysp na Oceanie Spokojnym, 14. Dawny mebel, 16. Znacznik — czarownik, 18. Mitologiczna przaz-sniczka zycia, 19. Dwa pokolenia w teatrze 10dzim, 21. Twierdza, forteca, 23. Dumny ptak, 25. Do spinania, 26. Po-pularna piosenkarka, 27. Okres czasu, 29. Zbiórka dla klasztoru, 31. Modna ryba morska, 32. Imię znakomitej spiewaczki polskiej, 33. Kartki zamiast pieniedzy, 36. Przepływa przez znaną podłozką miejscowość letniskowa, 38. Wolno mularstwo, 39. Au-reola, 40. Stopień, 41. Podespinający ją kies przedświejca i wykonujący je.
Pionowo: 1. Mar-ka, opina, 2. Naj-popularniejsze na-zwisko w Polsce, 3. Kieruje słynnym teatrem lalek w Moskwie, 4. Owoc z grzywką, 6. Na-wiedza poetów, 7. Ptak — nocny myśliwiec, 9. Wakcy o swe wyzwole-nie z portugalskim ciemiężcą, 11. Miejsce wzięcia do niewoli Tadeusza Kosciuszki, 13. Dawniejsi członkowie do-krętny bezwzględnie, 17. Za za-Bojsiwo kasztelana Wapowskiego skazany na hanicję, prze-ciwnik Batorego, 20. Niewielki licho, 22. Rocznik, 23. Tytuł angielski, 24. Marka pol-skich motocykli, 28. Słynne z katedry w Oliwie, 30. Nakrzy-żony na kogoś, zjadacz, 31. Opie-ka, 34. Tytuł muzulmański wiadców, 35. Aromatyza przy-prawa, 36. Dawny pojazd ko-ny, 37. Muzyczna litera, 38. Pomiedzy Czytelnioków, któ-ry nadesłał prawidłowe roz-wiązanie (NA KARTKACH POCZTOWYCH) do dnia 13 bm. — rozlosowanych zostanie pięć nagród książkowych.
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z DNIA 24 PAŹDZIERNIKA BR.
Poziomo: 7. Chudoba, 8. Ta-raban, 9. Nostyfikacja, 12. Za-koła, 15. Rupa, 17. Ściadak, 19. 41. Mieczysława Silberka, 23. Sampan, 26. Pączek, 27. Drab, 28. Apis, Nagrody książkowe wylosow-ali: Beata Kamińska, Rogo-zińskiego 21, Wacława Kozar-zińskiego, A1, Kościuski 29, Ja-dwiga Nadratowska, Zródłowa 41, Mieczysława Silberka, 23, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.
Prawa: 36. Dawny pojazd ko-ny, 37. Muzyczna litera, 38. Pomiedzy Czytelnioków, któ-ry nadesłał prawidłowe roz-wiązanie (NA KARTKACH POCZTOWYCH) do dnia 13 bm. — rozlosowanych zostanie pięć nagród książkowych.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 7 LISTOPADA
PROGRAM I
9.00 Wiad. 9.05 Fala 56. 9.15 Piosenki żołnierskie, 9.30 Maga-zyn Wojskowy, 10.00 Dla dzieci odc. 2 książki pt. „Hej, z drogi”, 10.20 Fragmenty i aktu baletu „Jeziro Labędzie”, 10.50 Koncert zyczeń, 12.05 Wiad. 12.10 Felieton „Plamy na mapie”, 12.20 Piosenka miesiąca, 12.50 Kultura pulnie poszukiwana, 13.20 Gra duet fortepianowy W. Kisielew-ski i M. Tomaszewski, 13.30 Ty-dzień Kultury Radzieckiej, 14.00 Recital śpiewaczy Z. Dółcha-nowej, 14.30 „W Jezioranach”, 15.00 Koncert dnia, 16.00 Wiad. 16.05 Przegąd wydarzeń między-narodowych, 16.20 „O miłości” — słuch, 17.50 Wiązanka melodii, 18.00 Wyniki Tolo-Lotka, 18.05 Popołudnie z muzyką, 19.05 Ka-parek reklamowy, 19.20 Kon-cert ork. PR, 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie”, 20.25 Wiad. sportowe, 20.35 „Matyszkowie”, 21.05 Radio-kabaret Trzy po trzy, 22.05 Odtworzenie koncertu Wiel-kiej Ork. Symf. PR, 23.00 Wiad. 23.10 Gra ork. taneczna PR.
PROGRAM II
5.30 Wiad. 6.30 Radioproblemy, 6.48 (L) Koncert zyczeń, 9.40 (L) „Nowiny i nowinki muzyczne koncertu zyczeń”, 9.55 (L) „Na peryferiach miasteczek” — rep. 10.30 Zespół Dziewiątka, 11.00 Koncert dnia, 12.05 Wiad. 12.10 (L) Aud. M. Wawrzkiwiczka pt. „Bal 20-lecia”, 12.40 (L) Fragn. opery „Ruslan i Ludmilla”, 13.15 Muzyka, 13.30 „Moskwa z melo-dią i piosenką słuchaczom pol-skim”, 14.00 Wiezcie młodych poetów, 14.30 „Rozgłosnia Har-cerska”, 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Dwa zwierzciadka”, 16.00 (L) Wyniki „Kukuleczki”, 16.02 (L) „Idąc tropami bohaterów” — film fab. prod. radz. (W), 15.20 „Świat, obywatel, polityka” (W), 15.30 „Ula z li-b” (W), 15.50 „Spotkanie z Heleną Raszka” (Szczecin), 16.45 „48 lat Paździ-ernika” teleturniej (W), 17.15 Film z serii „Wojna domowa” (W), 17.45 Słownik wyrazów ob-cych (W), 18.00 Krakowski Teatr Telewizyjny „Szafa” — Leszka Konarskiego (Kr.), 18.45 Koncert symfoniczny w wykonaniu Or-kiestry Filharmonii Śląskiej (Ka-

OGŁOSZENIA DROBNE

FUTRO — lisy syberyj-skie, atrakcyjne (względnie kozy) sprzedam. Ber-lińskiego (Pieprzowa) 14/20 mieszkanka 6
GOSPODARSTWO 10 ha, budynek murowane pod Poznaniem — własność przedwojenna sprzedam. Urycka, Katowice-Cho-jec, Nad Jarem 4
3 ha łąki wraz z zabu-dowaniami oraz sad z domkiem pod Łodzią — sprzedam. „Prasa”, Piotrkowska 96
DZIAŁKI budowlane po 600 m kw. w Kolonii sprzedam. Cena 10.000. Oferty „15321” „Prasa”, Piotrkowska 96 15321 g

DOMEK jednorodzinny — skanalizowany w Brwi-nowie, ogród 1.350 m kw., budynek gospodar-czy nadający się na war-ziat (120 m kw.), świą-tlo, siła, telefon — ta-ńco sprzedam. Łódź, tel. 471-54 od 16 15281 g
WILLE jednorodzinna z ogrodem (wyłączona) centrum Bielska sprze-dam. Edward Olszewski, Bielsko-Biala, Wita Stwo-sza 4, tel. 26-98 6098 k
OGRODNICTWO o pow. 3 ha, w tym 2 ciepła-nie ogrzewane i jedna-bala, zabudowania mie-szkalne k. Łodzi sprzed-am lub wydzierżawię. Wiadomość Łódź, Kiliń-skiego 210 m. 4
FUTRO nowe, szare łap-ki karakulowe sprzedam. Jaracza 33-15 15193 g

PUOK — pokój, kuch-nia, nowe budownictwo zamienię na kawalerkę w Łodzi. Oferty „15246” „Prasa”, Piotrkowska 96
GRUZ ceglany, połówki oddamy bezpłatnie. Tel. 475-91 15144 g
KARPY rabarbara trzy-letnie, malinowe, najlep-szej jakości 3,50 sztuka sprzedam, Sut, Dachowa p-la Sochaczew 500 p 46-24 od 16 15182 g
SYPIALNIA, futro dam-skie, stół stołowy — stan dobry sprzedam okazyj-nie. Tel. 415-00 od go-dziny 17 15281 g
SAMOCHÓD „Peugeot” 404 po 10.000 km sprze-dam. Ogłądać Malachow-skiego 62, godz. 14-16 15182 g
„SIMCA Montherly” po 33.000 km sprzedam. — Ogłądać Łódź, ul. Ozor-owska 17 od godz. 9

„WARSZAWĘ” wylosowa w PKO lub na do-tarcie kupię zaraz. — Dzwonić w godz. 7-14, tel. 255-81 15096
FIATA-1100”, model 1948 sprzedam. Zięter, tele-162-660 godz. 17-19
SAMOCHÓD ciężarowy „Star 20” po kapitalnym remoncie sprzedam. Cena 50.000 zł. Telefon 46-24 od 16 15182 g
„OCTAVIA Super” 1963 rok sprzedam. Stan idealny. Ogłądać niedziela godz. 13-15, Gdańska 12
„OCTAVIA-Super” (1962) sprzedam. Zięter, tele-162-660 godz. 17-19
UCZEBNIA od krawca potrzebna. Rzgowska 40, tel. 436-94 15192 g
GOSPODZA na stałe potrzebna. Narutowska 36-49 15191 g

5.30 Wiad. 6.30 Aud. Red. Społ. 6.50 Muzyka popularna, 9.20 Uni-wersytet Radiowy, 9.40 Wiązanka mel. 9.50 Publicystyka mię-dzynarodowa, 10.00 Gra Polska Kapela, 10.30 „W Jezioranach”, 11.00 Poranna aud. kameralna 11.45 „Fala 56”, 12.05 Wiad. 12.40 Mel. ludowe, 12.55 Nowości pro-gramu III, 13.20 Aud. literacka, 13.40 (L) Wiad. sportowe, 13.50 (L) „Przodująca spółdzielnia”, 14.00 (L) „Nauka praktyce”, 14.05 (L) Komunikaty, 14.10 (L) „Śpie-wają chóry szkolne”, 14.30 Uni-wersytet Radiowy, 14.50 „Postęp w gospodarstwie domowym”, 15.00 Wiązanka melodii, 15.10 Ro-maniczne pieśni choralne, 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Awantu-ry o Basie”, 16.00 Wiad. 16.05 „Kompozytor tygodnia” — C. Franck, 17.05 (L) „Akt. łódzkie”.

Dnia 5 listopada 1965 r. o godzinie 18 w kościele parafialnym Piotra i Pawła przy ul. Nawrot odprawiona zostanie msza św. żałobna za duszą
S. i P.
GENOWEY HYBSZOWEJ
o czym powiadają krew-nych, przyjaciół i znajomych pograżeni w smutku
MAŻ, SYN, SYNOWA, SIOSTRA Z MATKĄ I RODZINA
DZIENNIK ŁÓDZKI nr 266 (5884) 5

